PRZYMOWIENIE SIĘ
SZYMONA
SZYDŁOWSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO,

Na Sesyi Seymowey dnia 13. Lipca 1793. Roku w Grodnie

Rzekłeś Wasza Królewska Mość na dniu wczorayszym, iż nominacyą Osob do Deputacyi, ktòrey sobie poprzedniczo nie życzyłeś, jedynie dla dobra Oyczyzny, jedynie mówię dla zagrożenia uczynionego przez JW. Ambassadora kilkudziesiąt Osobom, radbyś pozyskać od Narodu, bo jako prawdziwy Oyciec skwilonych i męczonych Twych Dzieci, czuiesz naywięcey, co jest ich jęk i ucisk. Długo bardzo opieraliśmy się, i gdy nakoniec oddał Ci Narod to, co dla ulgi naszey chciałeś mieć Królu; Nie idzie zatym, by to, co na wczorayszey Sessyi Prawem pozwolone zostało, i do dzisieyszey w pomnażaniu tychże Tobie Miłościwy Panie służyło.

Na wczorayszey albowiem Punkt położyliśmy Sessyi, i niemożem pozwolić Nayjaśn: Panie, abyś tychże liczbę dziś nam pomnażał. Dobry Królu! przestań na tym.

A JW. zaś Marszałek Seymowy, którego Impertynencye i Ton hardy, ciągle od Niedziel kilku onemuż towarzyszący, a nam sprzykrzony, i dziś w nieprzyięciu propozycyi ad turnum z Prawa być mogącey, i powinney, którego Ton mówię, w klar nam się iuż być wydaie. Oświadczam Publicznie, co wiedzieć ma, bez żadney boiaźni: Ze nie ugniemy karkow naszych, pod wielkością i przemocą, którą w cudzey zyskuie broni, ale raczey o złożenie Laski, i Sąd dopraszamy się. Y tego nie ustąpię, choćbym sam jeden tylko paść miał w zemście tegoż ofiarą.

2.000 –

